

Dziesiąta planeta na orbicie

MOSKWA (PAP) W środę 7 bm. pierwsza sztuczna planeta systemu słonecznego weszła na swoją orbitę. Od chwili wystąpienia — od dnia 2 stycznia godz. 20 czasu moskiewskiego — rakieta kosmiczna przebyła w przestrzeni międzyplanetarnej drogę równającą się 14,5 miliona kilometrów i oddaliła się od Ziemi na odległość prawie miliona kilometrów.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XI Nr 6 (3286)

Kraków, czwartek 8 stycznia 1950

Wyd. AB Cena 50 gr.

Na posiedzeniu egzekutywy KW,

KM PZPR oraz WKPG

Bogactwa naturalne i kierunki rozwoju

(Obsl. wł.) — Ziemia krakowska znajduje poczesne miejsce w tezach, mówiących

o rozwoju naszego kraju. Położona w centralnym rejonie Polski południowej, połączona wielorakimi węzłami z województwami katowickim, kieleckim, rzeszowskim, ostatnio zacieśniająca coraz bardziej kontakty z bratnią Czechosłowacją — ziemia krakowska ma do odegrania niepoślednią rolę. Decydującym warunkiem stają się tu jej bogactwa: surowce przemysłowe, tereny o nieprzeciętnym znaczeniu rolniczym, wreszcie miejscowości wypoczynkowe i lecznicze.

Tym wezłowym problemem rozwojowym poświęcone było wczorajsze posiedzenie egzekutywy KW i KM PZPR które odbyło się w siedzibie Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego. Problemy też rozwojowych woj. krakowskiego referowali z ramienia WKPG: z-ca przew. WKPG dr J. Kruczała, mgr A. Bogucki, mgr S. Turlej, dr S. Rokita, inż. K. Zambrowski, inż. L. Kulig, mgr S. Mańkowska, doc. Z. Wzorek. Podsumowaniem dokonał przewodniczący WKPG — mgr J. Rejduch.

Obrodam przewodniczył i sekretarz KW PZPR, tow. Lucjan Motyka, który zabierając głos podkreślił wagę kilku szczególnych problemów Krakowskiego. Jeżeli chodzi o rozwój przemysłowy woj. krakowskiego, to tezy przewidują lokalizację zakładów przede wszystkim w rejonach Olkusza i Jaworzna jako obfitujących w surowce naturalne (które następnie będą mogły być tutaj w dużej mierze przetwarzane), w rejo-

nie Krakowa, gdzie zlokalizowane zostaną placówki nastawione na zaspokajanie potrzeb wielkiego miasta, Szczucina —

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dziś

W numerze m. in.:

- J. BUDZYŃSKI
- Na marginesie studenckich wyborów
- Fidel Castro
- Labour Party krytykuje odpowiedź Zachodu na radziecką notę w sprawie Berlina
- T. LESNIAK
- Czy Szczawnica będzie polskim Meranem?
- Nareszcie reklama dźwigni handlu

DESZCZ

Jak podaje PIHM — zaozmurzenie duże i opady śniegu, szczególnie w północnej części kraju. W dzielnicach centralnych i południowych miejscami przejściowo śnieg z deszczem i deszcz. Lokalne zamieć. Temperatura minimalna od minus 5 st. na północnym wschodzie do zera st. na południu, maksymalna odpowiednio od minus 2 st. do plus 2 st. Wiatry początkowo umiarkowane południowo-wschodnie i południowe, później dość silne i silne, skrajające na zachodnie i północno-zachodnie.

Budowa szkół Tysiąclecia najrozumniejszym powiązaniem potrzeb i zadań narodu

List KC PZPR, NK ZSL i KC SD w sprawie budowy 1000 szkół

WARSZAWA (PAP)

Komitet Centralny PZPR, Naczelny Komitet ZSL i Centralny Komitet SD wystosowały wspólny list do wszystkich instancji i organizacji partii i stronnictw politycznych w sprawie społecznej akcji na rzecz budowy 1000 szkół. W liście tym wskazuje się na potrzebę jak najszybszego opracowania przez komisje porozumiewawcze stronnictw politycznych planu działania w sprawie powołania przez komitety FZJN — na wszystkich szczeblach — Komitetów Społecznego Funduszu Budowy Szkół. Komitety te powinny być powołane do 31 bm., znajdować się w centrum uwagi wszystkich naszych instancji i organizacji. Członkowie partii i stronnictw winni dawać przykład ofiarności i znajdować się w pierwszej linii budowlanych i organizatorskich przedsięwzięcia.

WARSZAWA (PAP)

Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu i Krajowy Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół wydały instrukcje w sprawie społecznej akcji budowy 1000 szkół dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Instrukcja określa, iż działalność społeczna na rzecz budowy szkół powinna wyrażać się w zbiorce pieniędzy lub organizowaniu innych form świadczeń, w rozwijaniu społecznej inicjatywy produkcji materiałów budowlanych z miejscowych surowców oraz w bezpośredniej pracy przy budowie szkół.

W skład terenowych komitetów Społecznego Funduszu Budowy Szkół, które powinny zostać powołane do 31 bm., wchodzić mają przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, wojewódzkich komisji związków zawodowych, Związku Nauczycielstwa Polskiego, organizacji młodzieżowych i społecznych. Towarzystwo popierania budowy szkół włącza się na okres do 1966 r. do działalności komitetów SFBS. W szkołach mają powstać kółka SFBS, które organizować będą zbieranie przez młodzież makulatury, opakowań, owoców i runa leśnego w celu uzyskania dodatkowych funduszy. Wszystkie funkcje członków komitetów SFBS są honorowe. W zakresie administracyjno-biurokracyjnym wykorzystany zostanie aparat rad narodowych.

O formie świadczeń na SFBS w zakładach produkcyjnych decydują załogi lub konferencje samorządu robotniczego. Wysokość świadczeń ludności wiejskiej ustalają poszczególne gromadki rady narodowe wspólnie z gromadzkimi komitetami SFBS.

Zebrałe fundusze przekazywane będą na konto SFBS. Świadczenia społeczeństwa na rzecz SFBS mogą być przeznaczone na ściśle określone szkoły, jeśli życzą sobie tego ofiarodawcy, w następujących przypadkach:

- gdy pieniądze lub inne świadczenia zebrane zostały w środowisku, dla którego buduje się szkołę Tysiąclecia,
- gdy ofiarodawcy chcą ufundować konkretną szkołę, którą są szczególnie zainteresowani.

Listę budowanych szkół Tysiąclecia ustalać będą corocznie wojewódzkie komitety SFBS. O wpisaniu na listę decydować będzie przede

wszystkim ofiarności miejscowego społeczeństwa.

Rady narodowe i Ministerstwo Oświaty opracują do połowy br. szczegółowy program budowy szkół w latach 1959—1966.

Rozwiązanie parlamentu na Kubie

NOWY JORK (PAP)

Nowy prezydent Kuby Urutia rozwiązał we wtorek parlament. Przez 18—24 miesiące, tj. do najbliższych wyborów władzę ustawodawczą sprawować będzie rząd. Zawieszono zostały w tym czasie wszystkie sądy karne w kraju, uważane za symbol upadłej dyktatury Batisty. Poza tym przygotowywany jest szereg dekretów, które mają wkrótce wejść w życie. Według źródeł dobrze poinformowanych w myśl tych dekretów wyjdzie zakaz istnienia jakiegokolwiek partii politycznej. Osoby, które kandydowały w wyborach w roku 1954 i 1958 mają zostać usunięte z życia politycznego.

Nowy rząd na Kubie został uznany przez dalsze kraje Ameryki Łacińskiej: Wenezuelę, Peru, Meksyk, Ekwador, Panamę i Honduras.

Tragedia załogi „Chatki Puchatków“

PARYŻ (PAP)

Korespondent PAP donosi: — Zaalarmowani pierwszymi wiadomościami prasowymi o zaginięciu na Morzu Śródziemnym dwóch polskich żeglarzy, Jerzego Tarasiewicza i Janusza Misiewicza, zwróciliśmy się telefonicznie do komendanta portu w Marsylii oraz do biura „Inscription Maritime“ w tym samym mieście z prośbą o możliwie wyczerpujące informacje.

Według informacji uzyskanych z Marsylii, jeden z fotoreporterów marsylijskich obecny przy wypłynięciu szalupy

widział, jak zatonała ona w odległości kilku kilometrów od brzegu i zaalarmował kierownika portu. Władze portowe stwierdzają, że łódź nie była stalej przystosowana do nawigacji i wypłynięcia na morze podczas zwrócić — fale dochodziły do 7 metrów — jest dowodem lekkożywności ze strony żeglarzy.

Agencja France Presse potwierdza również wiadomość, iż poszukiwania żeglarzy polskich zostały przerwane, podając jednocześnie, iż istnieje słaba nadzieja, że łódź została uniesiona na otwarte morze.

Intensywne prace nad prototypami

W I kwartale — 11 statków

WARSZAWA (PAP)

Przemysł stoczniowy, który pomyślnie zrealizował ubiegłoroczne zadania produkcyjne, w I kwartale br. przekaże armatorom krajowym i zagranicznym dalsze 11 statków handlowych i rybackich.

Jednocześnie — jak sygnalizuje Zjednoczenie tego przemysłu — trwają już intensywne prace nad statkami prototypowymi, które wejdą do eksploatacji w II półroczu br. lub w 1960 r. W Stoczni Szczecińskiej jej załoga prowadzi roboty przy drobniowcu 4300 DTW, zaś w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni jest przygotowywany drobniowiec 950 DTW. Stocznią Gdańską jest w trakcie budowy trawlera-przetwórnicy i dużego zbior-

nikowca o nośności 18 tys. ton.

Z „halnym“ i przygodami rozpoczęto na Kasprowym zdjęcie do „Białego niedźwiedzia“

(Inf. wł.) — Wczoraj przebywająca w Zakopanem ekipa zespołu „Syrna“ rozpoczęła pod kierownictwem reżysera J. Zarzyckiego zdjęcia planerowe do filmu „Biały niedźwiedź“. Silny wiatr typu halnego, który wystąpił wczoraj w Tatrach i osiągnął szybkość do 36 m/sek., uniemożliwił kolejkę linową.

Nagła zmiana warunków atmosferycznych pokrzyżowała plany filmowców. Ponieważ zdjęcia odbywały się na Kasprowym Wierchu, trzeba było artystów transportować toboganem. Jak zapewnił z humorem uczestnicy tej karkołomnej i wyjątkowej w dziejach filmu ekspedycji, wyprawa odbyła się bez ofiar w sprzęcie i ludziach. (orl)

Z KONGO

LONDYN (PAP) Agencja Reutersa donosi z Leopoldville, że jakkolwiek sytuacja w mieście jest normalna, jednakże w środę doszło jeszcze do drobnych incydentów w miejscowościach Thysville, Kasangulu i Kimuena.

Rozwiązania Komisji do Badania Działalności Antyamerykańskiej domaga się grupa byłych Amerykanów

WASZYNGTON (PAP)

Eleonora Roosevelt i 31 innych byłych osobistości amerykańskiej zażądały w środę rozwiązania Komisji do Badania Działalności Antyamerykańskiej — jednej z Komisji Izby Reprezentantów.

W oświadczeniu wydanym w „Washington Post“ (jako pla-

nie ogłoszenie) grupa stwierdza, że „komisja stale nadużywała swych uprawnień, wykorzystując je niezgodnie z konstytucją do celów politycznych“. Komisja — piszą autorzy — stała się organem represyjnym, usurpującym funkcje organów wykonawczych i sądowniczych administracji amerykańskiej.

SITUACJA W MAROKU

LONDYN (PAP) Agencja Reutersa donosi z Rabatu, że na apel króla Mohameda V około 5 tys. górali z Rifu i z północnych prowincji Maroka oddało broń władzom, wielu z nich udało się już z powrotem do domów.

PRZYSIĘGA MARYNARZY

4. I. br. na Skwerze Kościuszki w Gdyni odbyła się uroczysta przysięga marynarzy gdynińskiego Garnizonu Marynarki Wojennej. Podczas przysięgi obecny był dowódca Marynarki Wojennej — kontradmirał Zdzisław Studziński. Na zdjęciu: marynarze składają przysięgę. CAF — fot. Uklejewski

TEMATY dnia

Za przykładem Oświęcimia

Rok, który mijał, zapisał się w gospodarce naszej niemyłymi osiągnięciami. Prowizoryczne obliczenia wskazują, że plany produkcyjne, że zamierzenia w zakresie wzrostu wydajności, polepszenia techniki pracy zostały zrealizowane z poważnym nadwyżką. Zwiększa IV kwartał był owocny. Załogi zakładów przemysłowych wypracowały setki tysięcy ton nadwyżek produkcyjnych. Górniczy nasz Zjednoczenia przekroczyli plan kwartalny o ponad 220 tys. ton węgla.

Zródło tych świetnych wyników w trzech ostatnich miesiącach roku nie trudno „rozszyfrować“: motorem wszystkich poczynań, motorem wyżej pracy stał się czyn zjazdowy. Nie było chyba zakładu w naszym województwie, który by za przykładem „Oświęcimia“ czy Kombinatu im. Lenina nie podjął zobowiązań produkcyjnych. Brak jeszcze pełnego bilansu wykonania podjętych postanowień, ale sądząc z nadesłanych meldunków, zostały one w pełni zrealizowane. Załogi dotrzymały słowa, danego partii.

Rzecz jednak w tym, że większość podejmowanych zobowiązań obejmowała okres do końca ub. roku. Mało było takich postanowień, które wykraczałyby poza IV kwartał. Podobnie zresztą postąpił inicjatorzy czynu zjazdowego. Kiedy jednak zbliżał się koniec roku, w Kombinacie oświęcimskim nie spojono na laurach, zadowalając się świetnymi osiągnięciami czynu zjazdowego, ale rozważano możliwości jego kontynuowania. Bo zjazd partii ma mieć miejsce, jak wiadomo, dopiero w marcu. I gdy tow. Władysław Gomułka przebywał w Krakowie, delegacja załogi Kombinatu oświęcimskiego złożyła mu meldunek o podjęciu nowych zobowiązań produkcyjnych o k o n t y n u o w a n i u czynu zjazdowego w roku bieżącym.

Inicjatywa ta zasługuje na najlepsze upowszechnienie. Rok bieżący zapoczątkowuje bowiem realizację programu rozwoju Polski, nakreślonego na XII Plenum KC PZPR. Rozwinięcie czynu zjazdowego, nowe zobowiązania produkcyjne — oto najlepsza droga do wytorzenia atomu dla pełnego zrealizowania wagi i znaczenia zadań siedmioletnia. Niech więc nowe zobowiązania czynu zjazdowego rozplanowania na nowo energię i zapał w naszych zakładach przemysłowych.

Wizyta Mikojana w USA może zakończyć się zapowiedzią konferencji wielkiej czwórki

WASZYNGTON (PAP)

Nieoficjalna wizyta wicepremiera ZSRR Mikojana w Stanach Zjednoczonych jest w dalszym ciągu czołowym problemem zainteresowania światowej opinii publicznej.

Korespondent PAP w USA, red. Zwirne pisze:

Nieoficjalna wizyta Mikojana w USA przekształca się powoli w nieoficjalną amerykańsko-radziecką konferencję niemalże na najwyższym szczeblu, do której coraz większe znaczenie zaczyna

ją przywiązywać nie tylko kółka amerykańskie, lecz również kółka polityczne wielu innych państw. Politycy światowi śledzą przebieg wizyty Mikojana w USA z wielką uwagą.

W Waszyngtonie wypowiedzi Mikojana, oświadczenie rzecznika Departamentu Stanu Lincolna White'a, rozmowa Mikojan — Dulles i Mikojan — Miron daly asumpt do pewnego optymizmu. Dziennikarze zwracają uwagę na intensywne przygotowania do wznowienia rozmów po powrocie Mikojana z podróży po Stanach Zjednoczonych. Niekłóczy dziennikarze przypuszczają nawet, choć trudno sprawdzić, w jakim stopniu odpowiada to prawdzie, iż odwrotność wyjazdu Dullesa do Ottawy podjętą było nie tyle złym stanem jego zdrowia ile chęcią ustalenia z kierowniczymi kółkami USA stanowiska w świetle wyników rozmów z Mikojanem oraz opracowania dalszego planu postępowania.

Nie ulega wątpliwości, że Stany Zjednoczone zainteresowane są w rozwiązaniu sprawy Berlina. Stwierdzić należy, że sztywne stanowisko w tej kwestii ogranicza możliwość manewrowania Zachodu i zdaniem niektórych obserwatorów, w istocie rzeczy osłabia jego pozycję oraz zmusza do gorączkowego szukania jakiegoś wyjścia z impasu. Nikt nie wierzy, by jakiegokolwiek państwo mogło się obecnie zdobyć na decyzję „umierania za Berlin“. Nie więc dziwnego, że oświadczenie Mikojana, iż mocarstwa zachodnie będą miały mimo przekazania uprawnień radzieckim władzom NRD, dostęp do Berlina, zostało przyjęte jako doniosły przełom w kryzysie berlińskim oraz zapowiedź znalezienia wyjścia z tego kryzysu.

W kołach dyplomatycznych wyraża się przekonanie, że jeśli obie strony wykażą dostateczną elastyczność, wizyta Mikojana może się zakończyć zapowiedzią spotkania Chruschczowa z Eisenhowerem lub konferencji wielkiej czwórki.

W kołach kierowniczych Stanów Zjednoczonych, a co najmniej w pewnej ich części idea bezpośrednich rozmów amerykańsko-radzieckich, mimo oficjalnych zaprzeczeń, coraz bardziej toruje sobie drogę. Przyczynił się do tego ostatni sukces Związku Radzieckiego — wystąpienie rakiety kosmicznej. Redaktor naczelny „Christian Science Monitor“ pisze bez ogródek: „Przyszłość cywilizowanego świata zależy od jasności w stosunkach radziecko-amerykańskich“ oraz

podkreśla, że „potrzeba rozmów ze Związkiem Radzieckim wypisana jest wyraźnie na niebie przez niedawne wystąpienie radzieckiej rakiety kosmicznej“.

PARYŻ (PAP)

Reakcja prasy francuskiej na wizytę wicepremiera Mikojana w USA jest nacechowana optymizmem. Pod tytułem „Odpowiedź“ czołowy publicysta dziennika „Figaro“, Roger Massip, stwierdza: „Podczas rozmów, prowadzonych w atmosferze wielkiej serdeczności, z obu stron została przejawiona chęć znalezienia rozwiązania problemu Berlina...“.

Massip jest zdania, że rozmowy waszyngtońskie są szczególnie ważne pod względem psychologicznym. Podkreśla on doniosłość faktu, że nareszcie nawiązane zostały bezpośrednie kontakty, że utworzono drogę do rokowań.

W Bonn mimo dobrej miny do złej gry i zapewnien, iż rząd boński żywi całkowite zaufanie do amerykańskiego partnera, nie ukrywa się obaw, że ewentualne ustępstwa nastąpią kosztem NRF, a przede wszystkim kosztem roli, jaką dotychczas odgrywał Berlin w walce przeciwko NRD.

Jak powszechnie jednak przypuszcza się tutaj, kulminacyjny punkt wizyty Mikojana nastąpi po jego powrocie z podróży po Stanach Zjednoczonych, gdy dojdzie do jeszcze jednej rozmowy Dulles—Mikojan i ewentualnego spotkania Mikojan — Eisenhower. W czasie tego spotkania — stwierdza się w Bonn — Mikojan będzie zabiegał o doprowadzenie do skutku konferencji na najwyższym szczeblu bez ustalonego porządku dziennego, ale z jasno wytyczonym celem, do którego dąży Moskwa, a mianowicie przeszkodzenia atomowym zbrojeniom NRF.

Przedstawiciel Fundacji Rockefellera przybył do Polski

WARSZAWA (PAP)

7 bm. przybył do Warszawy przedstawiciel Fundacji Rockefellera — dr L. Peterson. Na lotnisku w Warszawie gościła witali wyżsi urzędnicy Ministerstwa Zdrowia. Drugi przedstawiciel Fundacji — dr Eurdon ma przybyć do Polski dopiero 10 bm.

W rozmowie z redaktorem PAP dr Peterson oświadczył,



Hula hoop — na lodzie

Podczas międzynarodowych zawodów w jeździe figurowej na lodzie o Puchar PZLF, odbył się konkurs „Hula hoop“. Na zdjęciu: Krystyna Wasik (Katowice) podczas treningu „Hula hoop“. CAF — fot. Matuszewski

Komitet Oświęcimski oskarża von dem Bach-Żelewskiego

WIEDŃ (AR). Jak wiadomo, prokuratura w Norymberdze wniosła niedawno akt oskarżenia przeciwko b. generałowi SS Erichowi von dem Bach-Żelewskiemu, biorąc za podstawę jedynie jego udział w zbrodniach związanych z tzw. „puczem Roehma“, z całkowitym natomiast pominięciem rejestru zbrodni, popełnionych przez von dem Bacha w latach hitlerowskiej okupacji na terenie Polski. Ostatnio jednak wpłynął do prokuratury norymberskiej wniosek, domagający się włączenia do aktu oskarżenia również tych zbrodni, właściwie jednej z nich.

Jak się okazuje, von dem Bach-Żelewski sprawował w czasie okupacji, będąc jeszcze w randze SS-gruppenführera, m. in. funkcję naczelnika policji SS w Krakowie. Zwiedza-

ją, w lipcu 1940 roku nowo założony obóz koncentracji w Oświęcimiu, wydał rozkaz zamordowania przetrzymywanych tam zakładników.

O fakcie tym powiadomili oficjalnie prokuraturę w Norymberdze Międzynarodowy Komitet Oświęcimski, żądając postawienia von dem Bach-Żelewskiego w stan oskarżenia również z tego tytułu.

WASZYNGTON (PAP) Eleonora Roosevelt i 31 innych byłych osobistości amerykańskiej zażądały w środę rozwiązania Komisji do Badania Działalności Antyamerykańskiej — jednej z Komisji Izby Reprezentantów.

Dziennikarz włoski o spotkaniu z yeti



Ludwik Schmideder, znany aktor NRF jest również świetnym znawcą sztuki kulinarnej. Jego „hobby” to przyrządzanie potraw według własnych przepisów. Na zdjęciu: Schmideder produkuje swe numer „kulinarny” przed ekranem telewizyjnym.

FILM O PIERWSZEJ SZTUCZNEJ PLANECIE „Byłem sztuczny satelitą stołca” — taki będzie tytuł filmu fantastyczno-naukowego o radzieckiej rakiecie kosmicznej, którego nakręcenie rozpoczęło w moskiewskiej wytwórni popularnych filmów naukowych.

Radziecka kronika filmowa zapowiada wypuszczenie specjalnego filmu dokumentalnego pokazującego m. in. moment wystąpienia polajdu kosmicznego.

Nowy lek — fenilin Wynaleziony przez uczonych lotewskich nowy preparat leczniczy zapobiegający krzepnięciu krwi — fenilin dał pomyślne wyniki podczas prób w wielu klinikach Rygi.

Jak dowiaduje się korespondent agencji TASS, dyrektor Instytutu Syntezy Organicznej Akademii Nauk Łotewskiej SRR, S. Giller, określił fenilin jako skuteczny lek mający znaczną przewagę nad istniejącymi preparatami tego typu. (PAP)

Nareszcie reklama dźwignią handlu

Przedsiębiorstwo „Reklama” przystąpiło do realizacji szeroko zakrojonego planu obsługi reklamowej przedsiębiorstw handlowych. W roku bieżącym główny nacisk położony będzie na reklamę pla-

Labour Party krytykuje odpowiedź Zachodu na radziecką notę w sprawie Berlina

LONDYN (PAP). Brytyjska Labour Party skrytykowała w środę mocarstwa zachodnie za niewysunięcie w notach w sprawie Berlina żadnych nowych pozytywnych propozycji.

Oświadczenie wydane przez rządzący komitet partii, egzektywę krajową, stwierdza, że choć mocarstwa zach. postąpiły szczerze odrzucając radziecki projekt przekształcenia Berlina zachodniego w wolne miasto, to ograniczyły się tylko do powiedzenia „nie” — znów straciły okazję do przejęcia inicjatywy dyplomatycznej z rąk Związku Radzieckiego.

„Mocarstwa zachodnie — głosi oświadczenie — powinny opowiedzieć się za bezwzględnym wszechem rokowań na

Protesty społeczeństwa francuskiego przeciw ekonomicznym zarządzeniom rządu

PARYŻ (PAP). We wtorek wieczorem ponad 6 tys. robotników gazowni i elektrowni demonstrowało w Paryżu w obronie swych warunków bytu. Demonstracja odbyła się pod hasłami: „rząd powinien dotrzymać swych zobowiązań” i „żadamy podwyżki płac”. Zakończyła

się ona wiecem, na którym przemawiali przedstawiciele wszystkich organizacji związkowych. Po wiecu odbyło się wspólne zebranie przedstawicieli CGT, FO (Force Ouvriere), Chrześcijańskich Związków Zawodowych i Generalnej Konfederacji Kadr. W ogłoszonym komunikacie cztery organizacje zapowiadają że personel gazowni i elektrowni ustali w najbliższym czasie formy walki o zaspokojenie wysuniętych żądań.

We wtorek odbyło się również zebranie przedstawicieli kolejarzy — członków CGT, chrześcijańskich i autonomicznych związków zawodowych oraz Generalnej Konfederacji Kadr. Zebranie zatwierdziło decyzję domagającą się co najmniej 11-procentowej podwyżki płac. Tym samym odrzuciło ono projekt rządowy uznający potrzebę 4-procentowej podwyżki.

W Paryżu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Krajowej federacji i organizacji rolniczych. Reprezentowane były organizacje rolników z 90 departamentów. Rolnicy postanowili jednomyślnie przeprowadzić mobilizację w swych szeregach dla zrealizowania na szeroką skalę obliczonej akcji protestacyjnej.

Jak informuje paryski korespondent PAP, akcja ta może przybrać formy wycofania władzów oszczędnościowych z banków, wstrzymania dostaw i zbojkotowania zakupów artykułów przemysłowych. Przed przystąpieniem

do tej akcji przywódcy organizacji rolniczych przeprowadzą pertraktację z rządem.

„Samolne” Niemcy

BERLIN (PAP).

Dziennik niemiecki „Die Welt” w artykule zatytułowanym „Samotni” skarży się, że mocarstwa zachodnie nie ukrywają swej niechęci wobec rewizjonistycznych rozstrzeżeń Niemiec do polskich Ziemi Zachodnich. „Dziennik brytyjski „Times” — pisze „Die Welt” — dał we wtorek Niemcom naukę moralną. Stwierdził on, że w warunkach rozwoju gospodarczego Niemcy zapomniały, że nie poniosły jeszcze kary za swoje winy. Skarży się one na nieprzyjemności, które spotkały przedsiębiorców, a nie myśla o cierpieniach zadanych przez tychże przedsiębiorców milionom ludzi w okresie wojennym. Już choćby dlatego ich żądanie zwrotu im obszarów leżących na wschód od Odry i Nysy nie jest do przyjęcia”.

„Die Welt” cytując powyższy wyjątek z „Timesa” przypomina, że opinia ta nie jest odosobniona, że kraje zachodnie wielokrotnie dawały Niemcom do zrozumienia, iż nie będą popierać ich dążeń rewizjonistycznych.

Bogactwa naturalne i kierunki rozwoju

(Dokończenie ze str. 1)

Tarnowa — Wojnicza, gdzie myśli się o usytuowaniu zakładów przemysłowych, wymagających dużych ilości wody, która jest tutaj w dostatecznych ilościach (wymaga to oczywiście zbudowania odpowiednich ujęć itp.). Kęt, które mają stać się ośrodkami przemysłu lekkiego, Spytkowice — Kalwarii z uwagi na znajdujące się tu pokłady węgla oraz na terenach miast Żywca, Suchej, Jordanowa, Mszany Dolnej, Grybowa, N. Sącza itp., w których powstają zakłady przemysłowe, nie wymagające do produkcji większej ilości wody.

Szczególny nacisk kładzie się w Krakowskim na rozwój przemysłu węglowego, chemicznego, hutniczego, maszynowego. Ważność zagadnienia rozwoju przemysłu węglowego zasada się na tym, iż nasze Zagłębie dysponuje 29 proc. ogólnej ilości znanych pokładów węglowych w kraju. Produkcja w r. 1953 zaś wyniosła 7,1 proc. wydobycia węgla w skali ogólnopolskiej. Nacisk na rozwój przemysłu węglowego jest bardzo silny. Planuje się poważy rozwój przemysłu spożywczego, rozmieszczając jego zakłady w rejonach Krakowa, Brzeska-Okocimia, Tymbarku, Nowego Sącza, Tarnowa, Żywca i in.

W związku z kierunkami rozwoju przemysłowym, rolnym oraz zwróceniu uwagi na właściwe zagospodarowanie terenów wypoczynkowo-leczniczych, nasuwa się wiele problemów odnośnie do gospodarki wodnej, komunikacji kolejowej i drogowej, gospodarki leśnej itp.

Do spraw poruszonych na wczorajszym posiedzeniu, powrócimy jeszcze na łamach „Gazety Krakowskiej”. (bp)

SPORT

Finki wygrywają na zawodach w Grindelwald

Wczoraj rozpoczęły się do-rodzeczne zawody narciarskie kobiet w Grindelwald. W pierwszej konkurencji — biegu płaskim na dystansie 10 km faworytkami były Finki, Szwedki i zawodniczki NRD, które przez miesiąc trenowały w Finlandii. Bardzo dobrze pobięła Polka H. Daniel Gąsienica, która w silnej konkurencji zajęła piąte miejsce. W biegu startowało 39 zawodniczek z Polski, Finlandii, Szwecji, NRF, NRD, Włoch, Francji, Szwajcarii i Jugosławii. Trasa była ciężka — odcinkami był lód, a w innych miejscach kałuża wody.

H. Daniel Gąsienica wystartowała z numerem szóstym, minęła wszystkie zawodniczki, które znajdowały się przed nią i pierwsza zameldowała się na mecie.

A oto wyniki: 1) Rantanen (Finlandia) 47,05, 2) Karkonen (Finlandia) 47,55, 3) Borges (NRD) 48,26, 4) Nimiten (Finlandia) 49,06, 5) Peksa, 11) Biegun, 15) Bukowa, 21) Krzeptowska.

Drugą konkurencją był slalom-gigant, w którym nie startowały Polki. Zwyciężyła dobrze znana z ubiegłorocznego Memoriału Br. Czecha Amerykanka Betsy Smithe przed Telenge (Francja).

(Finlandia) 47,55, 3) Borges (NRD) 48,26, 4) Nimiten (Finlandia) 49,06, 5) Peksa, 11) Biegun, 15) Bukowa, 21) Krzeptowska.

Drugą konkurencją był slalom-gigant, w którym nie startowały Polki. Zwyciężyła dobrze znana z ubiegłorocznego Memoriału Br. Czecha Amerykanka Betsy Smithe przed Telenge (Francja).

W kilku wierszach

Hołcefi ZSRR odnieśli nowy sukces w USA, wygrywając w Detroit z reprezentacją tego miasta 7:5.

Koszykarze polscy pokonali w Haifie drużynę Hapael 75:58.

Czy nadesłałeś już kupon na nasz konkurs?

Już od kilku dni, codziennie poczta przynosi nam coraz więcej listów Czytelników z odpowiedziami na konkurs „Gazety Krakowskiej”, „Tempa” i WKKF Kraków, na dziesięciu najlepszych sportowców naszego województwa, widocznie coraz więcej jest takich, którzy uważają, że nie należy zwlekać do ostatniej chwili z wypełnieniem kuponu, tym bardziej, iż obecna „jesienna aura”, wybitnie sprzyja, by wieczorem siedzieć w domu i zastanawiać się, jak wytypować „dziesiątkę” najlepszych sportowców.

Czy konkurs nasz jest łatwy? Chyba nie. Ale nasi Czytelnicy znają dobrze osiągnięcia najlepszych sportowców woj. krakowskiego, tym bardziej, że w miarę możliwości, kolejno przedstawiamy sylwetki naszych sportowców. Rozumie się, że zbyt ograniczony czas (i jak zwykle brak miejsca) nie pozwala nam, by zapoznać Czytelników z nazwiskami tych, którzy zasługują na umieszczenie ich na liście konkursowej. Jak już podawaliśmy, zdecydowanie prowadzi trójka, a to: Kapłaniak, Janiszewska i Wojnar. Jeśli chodzi o pozostałe nazwiska pierwszej dziesiątki, to nasi Czytelnicy-konkursowicze, różnie typują. Powtarzają się często nazwiska: Zablocki, Semczyszak, Pabisz, Stachow, Leśniak, Cugowska, Kotula, Pacula, Ozóg, Kwapieli, Bibro.

Przypominamy, że warunkiem naszego konkursu jest wypełnienie kuponu (nadesłać można dowolną ich ilość), który zamieszczamy w „Gazecie” i raz w tygodniu w „Tempie”. Ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi upływa

15 stycznia br., a więc za tydzień.

Naszym zdaniem, warto pomieścić się nieco i wytypować dziesięciu najlepszych sportowców naszego województwa, bo naprawdę atrakcyjne nagrody czekają na zwycięzców: rower, narty, aparat turystyczny „Szarofita”, aparat fotograficzny, odkurzacz „Gamma”, zegarek męski na rękę, ekspresy kawowe, tecka skórzana, garniec elektryczny, proci, kochek turystyczny, aktówka, żelazko turystyczne, szachy, maszyny do golienia, długopisy i książki. Zresztą zobaczycie to wszystko w oknie wystawowym Powozowego przy ul. Wiśniej.

Kupony z odpowiedziami prosimy nadsyłać pod adresem: „Gazeta Krakowska”, Kraków, Wielopole 1 z dopiskiem „Konkurs sportowy”.

KUPON Noworocznego Konkursu Sportowego „Gazety Krakowskiej”, „Tempa” i WKKF

Za najlepszych sportowców krakowskich w 1953 r. uważam:

- 1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.
Nazwisko i Imię:
Adres:

Fidel Castro

Fidel Castro, kubański „Robin z lasu”, jak nazywają go jego zwolennicy, młody, 32-letni człowiek w nieodłącznych grubych rogowych okularach oraz charakterystycznej „wioleto-nej” brodzie, jest dziś najbardziej popularnym człowiekiem w całej Ameryce Środkowej i Południowej, która widzi w nim zwycięskiego bohatera narodowego Kuby i przyrównuje do legendarnego Bolívara.

Fidel Castro, bohaterski przywódca powstania przeciwko dyktatorze Batisty, jest synem bogatego plantatora trzciny cukrowej. Jego wczesna młodość upłynęła pod znakiem dobrobytu i starannego wychowania. Fidel Castro kształcił się najpierw w szkołach jezuickich w Santiago de Cuba i w Hawanie. Następnie na uniwersytetach kubańskich i amerykańskich, uzyskując tytuł doktora praw.

Z ruchem rewolucyjnym zetknął się po raz pierwszy w 1947 roku w Republice Dominikańskiej. Kiedy tamtejszy ruch ponosił klęskę, Castro wraca do kraju i kontynuuje studia. Nazwisko jego staje się jednak szerzej znane dopiero, w lipcu 1953 roku, gdy grupa studentów kubańskich, którzy potem nazwali swoje ugrupowanie „Ruchem 28 lipca”, zaatakowała kościoła w Hawanie. Zamach się nie udał i z życiem uszło tylko niewielu, wśród nich przywódca studentów — rebeliantów, Fidel Castro, który skazany został na 15 lat więzienia. Dopiero na skutek interwencji przyjaciela jego ojca — arcybiskupa z Santiago, wyrok ten Batista zmienił potem na banicję. Warto dodać, że ojciec przyszłego przywódcy ruchu powstającego, był tak oburzony rewolucyjną działalnością syna, że cofnął mu wszelkie fundusze na studia i utrzymanie.

Castro udał się do Meksyku, ale wkrótce miano znów

o nim usłyszeć. W początkach grudnia 1956 roku do wybrzeży Kuby przybiła na starym drewnianym jachcie z grupą 86 współtowarzyszy. Jest to początek długiej, dwuletniej zaciętej wojny partyzanckiej, która ostatecznie zakończyła się młoda zwycięstwem.

Spośród garstki 86 ludzi Fidela Castro pozostało przy życiu jedynie czterech, ale coraz to nowe zastępy studentów i robotników z plantacji garnęły się pod czarny sztandar partyzancki. Uroczono ich 8 nowych wytwórni neonów, dzięki którym takie miasta jak Kraków, Katowice, Wrocław, Łódź, Poznań, Bydgoszcz, Gdańsk i Warszawa przestaną mieć kłopoty z tym najbardziej przyciążającym oko oświetleniem reklamowym. W wymienionych miastach powstaną również wytwórnie szyldów i modelatorem.

Dla handlu wiejskiego przygotowuje się 10 typów szyldów dla poszczególnych branż. Szyldy te zostaną zaprojektowane przy użyciu metaloplastyki, szkła matowego i światła jarzeniowego. Dla dużych sklepów wiejskich przygotowuje się wzory szyldów neonowych. (AR)

Jeśli mimo wszystko te trudności, partyzanci kubańscy zdobywali coraz więcej terenu, to zawiązywały się przed wszystkim rosnącej sympatii i poparcia narodu, który w walce partyzantów Fidela Castro widział symbol swego wyzwolenia spod krwawej dyktatury Batisty. Fidel Castro wykazał nie lada talent organizatora i stratega „wojny podjazdowej”, zdobywając krok za krokiem coraz to nowe wsie prowincji Oriente, organizując niemal we wszystkich miastach kubańskich ruch oporu, komórki sabotażowe i organizując strajki. Jesienią ofensywa jak wiadomo dokonała reszty.

cówek handlu detalicznego. W tej chwili opracowuje się standardy wystaw ze szkła i tworzyw sztucznych, które umożliwią ułożenie towarów w 15 różnych wariantach. Każdy z nich zapewni oknu wystawowemu inną linię plastyczną. Przedsiębiorstwa handlowe będą nabywały odpowiednio kompletne wraz z projektem objaśniającym. Ponadto przygotowuje się produkcję ekranów z płyt spłisnionych, perforowanych, które umożliwią estetyczne ułożenie towarów. Przystąpi się również do masowej produkcji reflektorów, które zastąpią na wystawach nieefektywne oświetlenie wiszące, oraz elementów ruchomych (np. obracające się płaszczyny itp.) dzięki którym wystawy staną się bardziej atrakcyjne. Przepuszcza się, że w ciągu bież. roku około 50 tys. sklepów zostanie zaopatrzone w urządzenia umożliwiająca nowoczesne i estetyczne zareklamowanie towarów na wystawie.

Dużo uwagi poświęci także przedsiębiorstwo „Reklama” sprawie szyldów sklepowych. Uroczono ich 8 nowych wytwórni neonów, dzięki którym takie miasta jak Kraków, Katowice, Wrocław, Łódź, Poznań, Bydgoszcz, Gdańsk i Warszawa przestaną mieć kłopoty z tym najbardziej przyciążającym oko oświetleniem reklamowym. W wymienionych miastach powstaną również wytwórnie szyldów i modelatorem.

Dla handlu wiejskiego przygotowuje się 10 typów szyldów dla poszczególnych branż. Szyldy te zostaną zaprojektowane przy użyciu metaloplastyki, szkła matowego i światła jarzeniowego. Dla dużych sklepów wiejskich przygotowuje się wzory szyldów neonowych. (AR)

Prezydent Wenezueli zapowiada ograniczenie zysków towarzystw naftowych

NOWY JORK (PAP). Ukazujące się w Nowym Jorku w języku hiszpańskim czasopiśmie „Vision” opublikowało wywiad swego korespondenta z przywódcą wenezuelskiej partii „akcji demokratycznej”, Romulo Betancourtem, który 7 grudnia ub. roku został wybrany prezydentem Wenezueli,



Słońce, gazony, palmy, charakterystyczna architektura krajów Południa — wszystko to składa się na pełną urok panoramę stolicy Maroka — Rabatu.

Wpływ promieniowania na organizm ludzki niepokoi uczonych amerykańskich

Amerykańska Akademia Nauk zwróciła się do rządu z projektem zorganizowania specjalnych studiów dla zbadania skutków promieniowania na organizm ludzki, a szczególnie na powstawanie leukemii.

Dr Shields Warren, profesor patologii na uniwersytecie w Harvardzie, który jest zwolennikiem stworzenia tego rodzaju studiów, zwrócił uwagę, że mogą one wyjaśnić wpływ promieniowania na tworzenie się raka kości, na zmniejszenie odporności wobec chorób, oraz na powstawanie szeregu zaburzeń skracających życie ludzkie. (PAP)

Krótko z zagranicy

LONDYN (PAP). Jak podaje agencja Press Association, dwaj uczestnicy demonstracji przeciwko budowie bazy rakietowej w miejscowości Swaffham w Norfolk, osadzeni w więzieniu Noridge, rozpoczęli głodówkę.

PEKIN (PAP). Po rocznej pracy na roli i w zakładach pracy powrócił do Pekinu 41 tys. pracowników rolniczych Instytucji centralnych oraz pracowników umysłowych.

PARYŻ (PAP). We wtorek po popołudniu o godzinie 17.23 dał się odczuć w Turcji gwałtowny wstrząs sejsmiczny. Ośrodek tego wstrząsu znajdował się o 523 km od Stambułu.

PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja France Presse, na giełdzie w Tangerze zanotowano silny spadek franka marokańskiego przede wszystkim w stosunku do dolara i funta.

PARYŻ (PAP). Na Saharze odkryto nowe bogate złoża naftowe w Bordj Nikl. Ich eksploatacją zajmie się firma niemiecka współpracująca z firmą francuską.

PARYŻ (PAP). W środę zebrała się w Paryżu stała rada NATO. Miała ona dokonać ogólnego przeglądu stosunków między Wschodem a Zachodem w świetle wizyty wicepremiera Mikołajana w USA i ostatnich deklaracji radzieckich.

BRUKSELA (PAP). Pawilon francuski, dzieło architekta Gilleta, który przez sześć miesięcy był „gwóździem” wystawy w Brukseli, zostanie zdemontowany. Plany przeniesienia tego pawillonu do Francji okazały się zbyt kosztowne, wobec tego sprzedano go przedsiębiorcy belgijskiemu za sumę 1.200.000 franków belgijskich. Natomiast pawilon niemiecki przeniesiony będzie

do Fontainebleau. Mieścić się w nim będzie francuski ośrodek kulturalny.

BONN (PAP). Przewodniczący zachodnio-niemieckiego Bundestagu Gerstenmaier udał się we wtorek do Chartanu na zaproszenie rządu sudańskiego. Podróż następuje w związku z działalnością „Towarzystwa afrykańskiego”, któremu Gerstenmaier przewodniczy. W drodze powrotnej Bundestagu zatrzymał się na w Luxorze i Kairze.

BERLIN (PAP). W głównym Instytucie Badań Jądrowych przy politechnice berlińskiej zainstalowany został pierwszy w NRD betatron-akcelerator elektronów.

Wytworzone w betatronie promienie gamma będą miały siłę wystarczającą do przesświetlenia przeszło 10-centymetrowej grubości tarczy stalowej, co umożliwi ich wykorzystanie do wykrywania defektów walek, śrub okrętowych i innych maszynowych odlewów stalowych, wykonywanych dla potrzeb przemysłu.

BONN (PAP). Niemcy zachodnie udzieliły Indiom długoterminowej pożyczki w wysokości 40 mln dolarów na cele związane z realizacją drugiego pięcioletniego planu gospodarczego w tym kraju.

Z sumy 40 mln dolarów pokryte zostaną m. in. zobowiązania finansowe Indii wobec firm zachodnio-niemieckich.

Kolarze przed Wyścigiem Pokoju

W Wiśle rozpoczął się pierwszy obóz kolarzy przed tegorocznym Wyścigiem Pokoju. Z 12 powołanych zawodników na obóz przybyło 10. Brak tylko Stanisława Gązdy i Piechaczka, którzy odbywają służbę wojskową. We wtorek odbył się pierwszy trening.

Na marginesie studenckich wyborów

O potrzebie inicjatywy

NIEDAWNO ODBYŁY SIĘ w Krakowie wybory nowych władz Zrzeszenia Studentów. Warto przy tej okazji zauważyć, że ostatnio coraz mniej pisze się, słyszy i mówi o krakowskich studentach. Jest to tym bardziej dziwne, jeśli zważyć, że Kraków jest drugim co do wielkości skupiskiem młodzieży studenckiej w Polsce, a życie jego blisko 20-tysięcznej brać akademickiej nie może być obojętne dla miasta. Przyczyn, dla których tak mało mówi się i pisze o studentach, jest na pewno wiele. Tkwią one jednak przede wszystkim w samym środowisku studenckim Krakowa, w jego (ostatnio) braku aktywności i inicjatywy.

Sudenckie pismo „Odnova” wychodzące w Warszawie poświęciło krakowskiemu Zrzeszeniu Studentów dwa numery. Jeden zajmujący się problemami wewnątrzorganizacyjnymi ZSP na Uniwersytecie Jagiellońskim, drugi omawiający krytycznie działalność władz środowiska, pod zmienionym tytułem: „Jakże ich chcieli

W 150-lecie urodzin

Ludwika Braille'a

Kropkowany alfabet

Prostokąt usłany wypukłymi kropkami; trzy kropki, jedna po drugiej i obok znów taki sam rząd — razem sześć krotek. A teraz spróbujmy kombinacji: dwie kropki jedna pod drugą od góry na lewej stronie prostokąta — to litera B. Trzy kropki jedna pod drugą od lewej strony i jedna po środku z prawej — to R. Jedna kropka — to A. Prawa górna kropka i lewa środkowa — to I. Trzy kropki jedna pod drugą z prawej — litera L. Powtarzamy drugi raz i na ostatnie E — lewa górna i prawa środkowa kropka: Braille.

O, jakże trudny jest ten alfabet. Ale wyuczenie się podszycia palców niewidomego do najwielkiej łatwości odczytu 63 znaków, powstałych z kombinacji sześciu kropek w prostokącie. Wszystkie litery alfabetu plus znaki przestankowe i cyfry, a ponadto skróty najczęstszych pojęć literowych (np. nasze „sz”, „cz” — francuskie „ph” itp.) a nawet wyrazów (RF — République Française, nasz współczesny CDT itd.) i wreszcie nuty. Tak, nuty z samych kropek — bo i te można notować alfabetem Braille'a.

Magia sześciu kropek, przeobrażających się przez różnego rodzaju kombinacje w żywy tekst czytanej utworu, w regule matematyczną czy też w dźwięk muzyczny — jest zbyt zawiła, aby wyjaśniać ją na tym miejscu. Wystarczy nadmienić, że ową kombinację sześciu wypukłych punktów nazywamy się niewidomym całego świata, używając najdawniejszych języków, że drukuje się alfabetem Braille'a książki i czasopisma, że wydaje się tłoczona systemem Braille'a nuty...

W naszym kraju niewidomi mają cztery pisma: miesięcznik „POCHODNIA” i dwutygodnik „NASZ ŚWIAT” oraz „ŚWIATEŁKA” i „PROMYCEK” dla dzieci. Dla niewidomych dzieci... Jednym z nich był sam Ludwik Braille.

Urokami pięknej przyrody Sel-ne-et-Marie, gdzie znajdowała się jego rodzinna wioska, Coupvray, nie długo się radował. Syn wielkiego rybaka, bawiąc się z dziećmi olejkami, kalesy oko i w trzecim roku życia tracił wzrok na zawsze. Umieszczony w parafialnym zakładzie dla ociemniałych, zagubiony dla oczu swych świat odnajduje w nauce i książkach, wydawanych zwanym alfabetem, tyle że toczonym wypukło. Są jeszcze inne książki, tłoczona dwunastoznakowym zestawem kropek w różnego rodzaju kombinacjach, zastępujących litery. Jedno i drugie jest niewygodne i za bardzo skomplikowane — dla palców niewidomego. Braille przemysłowa, jakby uproszczone i dwa znakostokropkowy schemat, czy też jak zastąpić zwykły, wypukły alfabet kombinacją wypukłych kresek z kropkami, Kreski jednak okazują się niepraktyczne. Czternastoletni Braille postanawia zreformować kropkowany alfabet. W 1829 roku sześciopunktowy system Braille'a jest gotów.

Twórca jego jest już nauczycielem w Instytucie dla Ociemniałych w Paryżu. Ma wychowanków, młodych, darzących go uwielbieniem, kolegów. Ma również przesłany, podający krytykę nowy alfabet. Nadmierna praca szarpie nadwątły gruczoł organizmu. Louis Braille umiera w silie wieku, mając 43 lata.

Dzieło jego musiało długo czekać, zanim w 1878 r. w Paryżu przyjęto je jako obowiązujące w międzynarodowej skali. Paryski Instytut dla Niewidomych nazwana imieniem Braille'a, a przed kilkanaście laty, w 1952 r., tj. w stulecie śmierci sprowadzono jego proch do Coupvray do Paryża i złożono je w Panteon.

W tym roku, 4 stycznia przypadło 150-lecie jego urodzin. Z tej okazji na całym świecie odbywają się obchody jubileuszowe, organizowane dla uczczenia człowieka, który dlaświatowi tysiący ludzi, pozbawionych wzroku, udostępnił wszystkie zdobycze nauki i kultury świata.

to spalenie... Zwłaszcza ten drugi artykuł znalazł silny oddźwięk w Krakowie. W artykule tym postawiono kierownictwu Rady Okręgowej ZSP zarzut oderwania się od trzech studenckich, a co więcej, zarzut, że niektórzy działacze stworzyli z ZSP wygodną dla siebie bazę dla czepiania korzyści osobistych, w postaci rozlicznych wyjazdów na czasy zagraniczne, niesprawiedliwego rozdziału (czy nawet handlu) — talonami na motocykle oraz że gospodarka finansowa ZSP nie zawsze służy istotnym interesom studentów.

Nie będziemy tu zajmować się analizą artykułu „Odnova”, ani też nie zamierzamy ustosunkowywać się do postawionych w nim zarzutów. Sądziłmy jednak i mieliśmy prawo oczekiwać, że konferencja wyborcza zajmie się w dyskusji tymi sprawami. Artykuł „Odnova” był na pewno niezłym zagajeniem do dyskusji na temat sytuacji wśród aktywu studenckiego, poruszał istotny problem: „kogo i jak wychowujemy w ZSP”. Nikt z dyskutantów nie próbował polemizować z postawionymi zarzutami. Pogłoski o niezadowolonej sytuacji wśród aktywu Rady Okręgowej ZSP w Krakowie powtarzają się zresztą o wiele wcześniej, niż drukiem ogłosila je „Odnova”. Również i wówczas, powtarzającym się głosem w uczelniach, nikt z działaczy nie próbował dawać odporu, wyjaśniać. Wstydliwie przemilczano „drażliwe sprawy”. Na tym tle wewnątrz Rady Okręgowej i jej Komitetu Wykonawczego powstał wyraźny podział na tych, którzy zarzutami byli... oburzeni oraz na pozostałych, którzy z nieczytymi sprawami nie mieli nic wspólnego. Podział ten sparaliżował całkowicie wszelką działalność organizacyjną.

W lecie 1958 roku odbyło się w Krakowie międzynarodowe seminarium poświęcone sprawom bytowym studentów. Wędrując oceny przybyłych seminarium zorganizowano pokazowo. A jak wyglądały te sprawy w dotychczasowej pracy środowiska krakowskiego? — Zarówno w tej, jak i w innych dziedzinach rzeka się w oczy brak jakichkolwiek inicjatyw. W innych ośrodkach mówi się o przejmowaniu przez ZSP stołówek, załatwiania sprawy fundowania stypendiów przez zakłady pracy, organizuje dodatkowe źródła dochodu dla studentów. Np. w Politechnice Warszawskiej działa pod kierownictwem ZSP grządy samorząd studencki, który zamierza nawet przejąć w administrację własną jeden z domów akademickich. Z inicjatyw ZMW i ZSP studenci z Poznania budują w czynnie społecznym własny, nowoczesny dom akademicki. W Krakowie, poza działalnością dwóch spółdzielni „Zachęta” i „Kubus”, niewiele się w tych sprawach dzieje. A przecież studenci naszej Politechniki też chcieliby przejąć w samorząd dom studencki i

mają z tym rozliczne kłopoty, w których właśnie ZSP powinno im pomóc. Trzeba bowiem dodać, że w tych sprawach konieczna jest maksymalna rożnoga w podejmowaniu decyzji.

ZSP jest reprezentantem dużej liczby studentów wobec rektoratu swojej uczelni, wobec miasta i jego społeczeństwa. Jego aktywu musi czuć się reprezentantem młodzieży, musi podejmować inicjatywy, walczyć o ich realizację. Nie mówiono o tym w dyskusji. Nie zastanawiano się nad nowymi pomysłami, nie wysunęto ani jednego wniosku w tych sprawach. I znowu biorąc przykład z innego województwa warto wspomnieć o Wrocławiu, gdzie studenci nawiązują trwałą współpracę z zakładami pracy swego terenu, która im opiera się, jak to często bywało, na jednorazowym wyjeździe ekipy artystycznej, lecz na stałym, planowym, wzajemnym świadczeniu.

Jednym z konstruktywnych posunięć konferencji było przywrócenie w Radzie Okręgowej instytucji zwanej komisją nauki. Wybrano nawet odpowiedzialnego za te sprawy. Jednak i tu ani słowem nie wspomniano o konieczności podejmowania inicjatyw, organizowania ruchu naukowego studentów. W niczym nie wytyczono kierunków pracy przyszłej komisji. A przecież w innych środowiskach ZSP jest poważnym organizatorem kół naukowych, seminariów, pomaga studentom rozwijać dodatkowe swoje naukowe zainteresowania. Studenci domagają się kontaktu (gozaskońnego) z naukowcami, często pokrewnych lub nawet zupełnie obcych kierunków studiów — dziedzin. Studenci uczelni technicznych chcą wiedzieć więcej o literaturze czy teorii, niż naukowcy ich w szkole średniej. A studenci medycyny na pewno interesują najnowsze

zagadnienia techniki rakietowej. Brak jakiegokolwiek inicjatyw w tym względzie ze strony krakowskiego aktywu ZSP jest niepokojący.

Krakowska konferencja studentów odbywała się w niecałkiem normalnej sytuacji. Czy mogła ona przynieść odpowiedź na wszystkie „drażliwe” pytania? — Nie, gdyż większość tych spraw jest przedmiotem badań Głównej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. Ustupającemu Komitetowi Wykonawczemu — konferencja udzieliła „votum nieufności”. Wypadek ten niecodzienny i nie mógł on wpłynąć korzystnie na przebieg obrad. Ale pomimo wszystko ostateczne wyniki konferencji, niektóre głosy w dyskusji, wybór zupełnie nowych władz — stwarzają pewną szansę... odnowy. Miniony okres w krakowskiej Radzie Okręgowej można uznać za zamknięty. Wiele będzie jednak zależało od tego, czy nowe kierownictwo potrafi zgrupować wokół siebie młodych, cieszących się zaufaniem studentów aktywu.

Działacz społeczny, aktywny wychowuje się tylko w ramach organizacji. Człowiek przynosi ze sobą na świat pewne umiejętności. Dopiero związek, organizacja, praca w niej — umiejętności te rozwija. Tylko umiejętnie organizując różnorodną działalność, dochowa się tak bardzo mu potrzebnego, ambitnego, bezinteresownego, pomysłowego aktywu.

Jest to niezbędny warunek, aby krakowskie środowisko studenckie odzyskało należny mu, z wielu względów, miejsce w świecie studenckim naszego kraju.

JANUSZ BUDZYŃSKI



Niedawno w stoczni szczyńskiejskiej wodowano kadłub motorowca „Cabo Orange” przeznaczonych dla Brazylii. (Widoczny na zdjęciu). Fot. — CAF

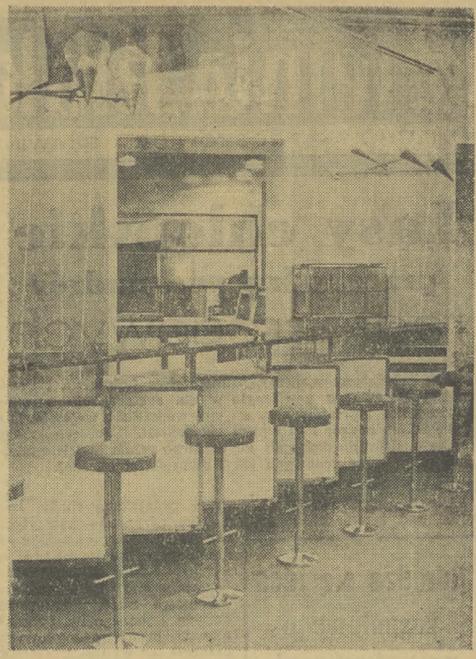


Ogrzewana wycieraczka
W wycieraczkach przednich szyb samochodowych zastosowano ostatnio w NRD proste urządzenie grzejne. Wewnątrz wycieraczki przeprowadzono drut, przez który przepływa prąd elektryczny i ogrzewa ją do 30 st. C. Temperatura ta chroni szyby przed powstaniem warstwy śniegu, zasłaniającej widoczność kierowcy.

Maszynka do czyszczenia butów
W USA ukazały się w sprzedaży maszynki elektryczne do czyszczenia obuwia. Maszynkę można umocować do podłogi, za pomocą swasek gumowych uruchomienie nogą wyłącza włącznik silnika elektrycznego, który obraca szcetki i kolpaki polerujące. Można

Nareszcie!
Sklepy i magazyny przedsiębiorstw handlowych w Polsce wyposażone będą w agregaty chłodnicze produkcji krajowej. Zakłady Mechaniczne w Tarnobrodzie przygotowały produkcję seryjną agregatów chłodniczych („SAM”), które wytwarzane będą w trzech odmianach.

Anteny telewizyjne w lodgach kwiatów
Na jubileuszowej, 25 wystawie radiotechnicznej w Londynie demonstrowano obok wielkich urządzeń radiowych i telewizyjnych — odbiorniki miniaturowe, oparte na układach tranzystorów i drukowanych schematów. M. in. pokazano anteny telewizyjne na 3 kanały, ukryte w lodgach kwiatów, znajdujących się w wazonie.



W dniu 2 stycznia br. został otwarty w Warszawie Centralny Klub Technika, urządzony w podziemiach NOT-u. Na zdjęciu: Fragment kawiarni klubowej. Fot. — CAF

Szczawnica roku 1958

Czy będzie »polskim Meranem«?

Mozna by napisać o Szczawnicy przyjmując reportaż. O widokach na Trzy Korony, o Pieninach i Przełomie Dunajca. Można by mówić o czorstyńskich filiszkach, pięknie parku pienińskiego, klimacie Krocienka i Szczawnicy. Jest to zresztą wiedziany, niejedną raz podejmowany temat. Obok piękna przyrody pienińskiej, oryginalności regionu w Szczawnicy — „polskim Meranie” istnieje, jak wszędzie, proza życia. I ona, nazwijmy po imieniu — sprawy bytowe, przesłonięte mogą czasem urokliwą i uroki przyrody. Nie samą bowiem wodą szczawową, klimatem i widokami żyje człowiek. Ten miejscowy — „krzakami” tu nazywanymi i dziesiątkami tysięcy „ptaków”, to jest tych, którzy rok rocznie tu wiedziczyli po zdrowiu i sily.

Na sąsiadującym z Bryrarką stoku zwanym Poloniną ponad „wzrowskami” i domami wezrowskimi, z widokiem na Trzy Korony wznosi się 14-kondygnacyjne sanatorium hutników. Kolos. 32 tys. metrów sześć. kubatury. Nowoczesna architektura, wysocze zmehanzonowane budownictwo. Żywa ilustracja epoki. Wszystko to jednak nie może przesłonić sumy 8 młych, czkaszów transportu, samych tylko materiałów budowlanych... z Nowego Targu do Szczawnicy. Ludzie rozumują, liczą: 8 milionów; gdyby zsumować miliony złotych kosztów transportu innych, planowanych w Szczawnicy budów, koszty transportu zaopatrzenia całego uzdrowiska — ile też brakoby jeszcze funduszy na wybudowanie linii kolejowej do Szczawnicy? Nie wiedzą, ale rozumowaniem ich trudno odmówić logiki. A więc transport, szosa, drogi — problem elementarny tego regionu. A mimo to, inż. Pęcakowska architekt-urbanista opracowująca plany rozbudowy i zabudowy Szczawnicy, miała rację nie zgadzając się na lokalizację, tu w sercu uzdrowiska, stacji PKS z warsztatami naprawczymi i innymi urządzeniami. Dlatego właśnie, że w sercu uzdrowiska. Owszem, stacja powinna być, ale jej całe zaplecze techniczne gościć będzie Krocienko, lub o kolicie mniej zaangażowana uzdrowiskowo.

Nie samą wodą szczawową człowiek żyje... a zaopatrzenie Szczawnicy reguluje GS. Nawet mocno się trudzi nie żałując środków i przedsięwzięć. Ale PP „Uzdrowiska” zaopatrują się w... Nowym Sączu, odległym z górą 40 kilometrów. Dziesięć, piętnaście, czy więcej tysięcy leczących tu choroby zawodowe, wczasowiczów i turystów ze Śląska, Krakowa i całej Polski chce w Szczawnicy jeść, mieszkać i — znaleźć obok wód, gór i łagodnego klimatu nieco zorganizowanej rozrywkę. PZGS stara się jak może, oż z tego, kiedy nie tak wiele, jak na potrzeby Szczawnicy — może. Stylowa stołówka, lokal dancingowy, zdrowie, nie,

cząc w proporcjach wiejskich, zaopatrzenie GS nie rozwiązuje problemów. Ludzie ze śląskich miast tu przybywający przywykli już do wysokiej organizacji zaopatrzenia. Trzeba więc dopuścić konkurentów. MHD, PSS, Spółdzielczość Ogrodniczo-Warzywnicza powinny uzyskać prawo azylu w Szczawnicy. Potrzebne są sklepy, chłodnia, magazyny, stołówki i jadłodajnie... Szczawnica nie jest wsią.

Turystyka i wczas nie od dziesiątka w Pieniny setki tysięcy ludzi. W roku, który właśnie dobiegł kresu „pienińska flota” przewiozła Przełomem Dunajca 165 tys. turystów. Już sama ta, niepełna przecięt, cyfra dostatecznie ilustruje rozmach turystyki. A z czym wyszła im naprzeciw Szczawnica? — Z nie taniymi noclegami w stodołach, z 600 złotych kosztującym mieszkaniem od osoby izbami góralskimi. Można bez skrępowania powiedzieć, że turystę wczasowicza niewiele obchodzi kompetencje, spory czy kłopoty miejscowych gospodarzy. — Przybywa tu na krótko z zaoszczędzonym groszem, i chce być gdzieś przyimowany. A w „polskim Meranie” nie ma skoncentrowanych funduszy na budowę domów turystycznych, niezbędnego wyposażenia.

Ba, w tym punkcie „rozmiągają” się nawet interesy miejscowych górali z pozycjonami i ojców Szczawnicy. Ludność miejscowa żyjąca w opłotkach ciasnego partykularizmu nie darzy sympatią tych „z miasta”, za ich inicjatywę i trud serdeczny w realizowaniu planu rozwoju Szczawnicy. Uproszczone, pozbawione perspektywy rozumowanie: każdy nowy dom turystyczny, każda wybudowana jadłodajnia to odbieranie nam chleba...

Mozna by używać wielkich słów o potrzebie zespolenia sił i środków w działaniu. Cóż, kiedy to są ludzkie sprawy. Rozwiązać je tylko mogą ludzie-działacze. Nie wystarczy tu jedno zebranie — posiadającej obecnie ruchliwego i rzetelnego przewodniczącego — Osiedlowej Rady Narodowej. Ciężka praca Komitetu Rozbudowy Szczawnicy może dokonać przeobrażeń zarówno w psychice ludzi, jak i drogim im Szczawnicy. Oczywiście rozbudowa Szczawnicy to interes ogólnonarodowy. Ustąpić muszą miejsca drobne ciasne interesy i poglądy. Jutro Szczawnicy, a więc i górali Szalchtowej, czy Jaworków leży nie na zbyrkach, lecz tu, gdzie rozwój budownictwa, gdzie praca, zdobyte kultury.

Sto problemów „Uzdrowiska”. Sześć lat trwająca budowa wodociągów, kanalizacja, nowotarskie walce-ugniatacze, nie mogą trafić w stronę Homoli. Potok Skotnicki nieregulowany, no i brak planów urbanistycznych rozbudowy Szczawnicy. A tu trafiają się inwestorzy, chcieliby budować swoje domy uzdrowiskowe, wczasowe. Górnicy, Budowlani, Hutnicy, Chemicy, Artysci... jest trochę grosza. Niektórzy będą uczestniczyć w inwestycjach komunalnych Osiedla.

Oto nie jest prawda, że brak planu urbanistycznego utrudnia rozpoczęcie inwestycji, poszczególnych resortów w Szczawnicy. Inż. Pęcakowska opracowująca plany rozbudowy uzdrowisk na Szczawnicy jak swoje mieszkanie. Jest serdecznie zaangażowana i podobnie, jak dyrektor PP „Uzdrowiska” dr Kukliński, dr Szarski, plk. Sidziński czy przewodniczący Rady Osiedlowej, Malik, chce przyspieszyć jej rozwój. Stąd i lokalizacja obiektów, które chcą budować te czy inne inwestycje, nie jest problemem. Dostaną zezwolenia i lokalizację nawet przed ostatecznym ukończeniem planu rozbudowy. Prace nad planem trwać będą bez mała rok.

Szczawnica nie jest jeszcze ośrodkiem, w którym sezon trwa cały rok. Posiada jednak po temu naturalne warunki. Posiada i ludzi ofiarnych, którzy, gdy im pomoże, pozostawiają w tym uroczym zakątku naszego kraju trwałą i pozytywną spuściznę swojej działalności. Kto może pomóc? — Podobno Ministerstwo Zdrowia najmniej. Pomoć mogą te resorty, których obiekty i urządzenia leczą tu ludzi, te które mogą inwestować w nowe budynki i wyposażenie. Poczynania Komitetu Rozbudowy Szczawnicy wspierać może również krakowska WRN. „Polski Meran” będzie rekomensował.

TADEUSZ LEŚNIAK



O WIZYCIE MIKOJANA W USA

(Inf. wł.) Komentator polityczny włoskiego dziennika „UNITA” w artykule wstępnym łączy wyrzucenie rakiet międzyplaniowej z wizytą Mikojana w USA, pisząc m. in.:

„Mikojan przybył na ziemię amerykańską jako przedstawiciel kraju, cieszącego się dziś olbrzymim prestiżem... Wyjście się nam, że można polegać na amerykańskim realizmie, przewidując, że fakty wpłyną na atmosferę, w której będzie się rozwijała misja Mikojana, polityka sily w coraz większym stopniu staje się nie tylko zrealizowaniem ale i anachronizmem. Pomijając propagandowe starcia tocące się na marginesie wielkich zdobyczy nauki, jedna sprawa jest obecnie jasna dla amerykańskich przywódców; że ZSRR z pewnością nie jest krajem słabym. Z Moskwą więc można negocjować; należy się jedynie zdecydować na prowadzenie rozmów na zasadzie równości...”

W chwili obecnej istnieją różnorodne warunki korzystne dla sukcesu tego wielkiego kontaktu między dwoma mocarstwami. Dyplomacja amerykańska nie ulega co prawda zmianie. Niemniej jednak powoli, wbrew Dilliesowi i jego polityce, dialog został w ostatnich miesiącach nawiązany... Pośtawo do porozumienia istnieją. Po pierwszych sputnikach Stany Zjednoczone podpisały układ kulturalny z udziałem swym zakresem i liberalizmem... W czwartku Chruszczew zapropomował Stanom Zjednoczonym wymianę handlową wartości miliardów dolarów; w czasach receji są to liczby zmuszające do zastanowienia. A porozumienia polityczne? I one staną się łatwiejsze, jeśli będą mogły oprzeć się na rzeczywistej poważnej wymianie handlowej i liczejszych kontaktach, a więc na lepszym, wzajemnym porozumieniu... Tęgo rodzaju perspektywa jest polityczna dla Europy;

CIEMNOŚĆ I PLEŚŃ Stanisław Lem

Zdmuchnął ostrożnie szary puder kurzu. Musieźna kółko znalazło jak złote, spróbował włożyć je na palec, za duże. Zardzewiały, zgęstły hak z przywartą do ostrza grudek wapiennej zaprawy przybliżył do nosa. Hak miał wyrazistość rzeczy, która dużo przeszyła — wierzach rozplaszczony, wydawała się widać na nim kiedyś wielka pasja, znaki po ciosach wystrzępiły z boku małuśkie włóki żelaza, teraz zarte już rdza, i rozsypany się przy najbliższym dotknięciu. Ostrze, gruzłowate stępione, trafiło widać w murze na twardego przeciwnika, wyrwane z korzeniem ze swojej jamki, przypomniało mu zab, dotknął z troską samotnego piekła, sterzącego z dziełami, jakby tym ruchem wyrażał hakowi współczucie. Reszta niezłomnych rzeczy rzucił do szuflady, przechylił abażur lampy i jeszcze raz zajął za biurko. To okragłe — może piteczka ping-pongowa?

nieustannie własnym, miarowym życiem, pochylili się jeszcze bardziej, leżąc już płasko na biurku i spuścił z impetem przysięki, który wyrzynał w kopertę mięsko, jakby przytłaczając do ziemi coś przęznego, zakoił się i objął głucho na podłogę w obłoku szarego pyłu.

Wówczas jakiś szal obrydzienia i rozpoczy opowiadał go — bez opamiętania, bez rachuby zaczął strącać na kopertę wszystko, co znajdowało się w zasięgu jego rąk — grube tomy niemieckiej historii, słowniki, pudło od tytoniu, obite srebrną blachą — aż pod ospale fruującymi niemi pajęczym powstał chaotyczny stos, na którego dnie, w odgłosie upadków w niepółpełny sposób wciąż wystawała niezmierzona, żywa, brzońska się elastyczność!

W parokształnie trwoli — czuł instynktownie, że jeśli nie zabije tego — przyjdzie zemsta — przywiołki, jęcząc z wytężenia, szerości, lany z żelaza popielniczki i roztrąciwszy nogą stos książek, cisnął nim z nadludzkiem wysiłkiem w wypuczone brzożek listu.

Cos trzepnelo go wówczas od niechcenia po nogach, poczuł ten sam co przedtem, żywy, ciepły dotyk, i z gardłem pekąjącym od palnieznego wrzasku rzucił się naoslep ku drzwiom.

W słonie było dużo jaśniej niż w pokoju. Trzymał się kurczowo klamki, walcząc z zawrotem głowy. Zmierzył wzrokiem uchylone drzwi. Zbierał sily na powrót do mieszkania, gdy pojawił się czarny punkt.

Nie dostrzegł go, aż w chwili, gdy leżał stawiał na nim nogę. Był mniejszy od kiedy szpilki, wyglądał jak ziarnko, drobina kurzu, czy sadzy, niesiona leniwym powiewem

tuż nad podłogą. Stopa nie dotknęła desek, poślizgnęła się, a raczej potoczyła, jakby trafiając na niewidzialną, sprężystą piteczkę, która umknęła zaraz w bok. Tracąc równowagę, zatańczył rozpacziwie i runął na drzwi. Uderzył się boleśnie w łokieć. Zbierał się z ziemi, kiął z podniecenia.

— To nic, kochanie, to nic — mamrotał, wstając z klęczek. Sykał, spróbował poruszyć nogę, była cała. Stał teraz przy progu i rozpaczyliwym spojrzaniem latał po otoczeniu. Naraz tuż nad podłogą, na tle uchylonych drzwi do ogrodu, który szmerzał marlowo deszczem, dostrzegł czarny punkt. Drżało łagodnie w kacie między progiem wyjściowym drzwi a szparą w deskach, nieruchomiejąc powoli. Pochylił się nad nim coraz bardziej, aż zgiął się niemal w dwoje. Patrzył i patrzył w czarny punkt, który wydał mu się z bliska lekko podługowaty.

— Pajaczek na nóżkach tak cienkich, że ich nie widzę — zakłonnudował. Myśl o nitkowatych nogach stworzenia napeniła go młdącią niepewnością. Znieruchomiał z chustką wydobytą z kieszeni. Układał ją w dłoń w pulapkę i cofał rękę, niezdecydowany. Na koniec opuścił koniec luźno zwisającej chusteczki i jak pionem, zbliżył się nią do czarnego pajaczka. Przesztraszył się i ucieknie, pomysł. Będzie spokój.

Czarny punkt nie umykał. Koniec chustki nie dosięgał go, lecz ugiął się o szerokości palca ponad nim, jakby natrafił na niedostrzeżoną przeszkodę. Działo! bezsilnie mgnął się i związającym różkiem chustki powietrze, aż rozuchwalony (własna przedsiębiorczość zadierała mu dech), wyciągniętym z kieszeni kluczem dźgnął czarny punkt.

Poczuł ten sam, co przedtem, elastyczny opór, klucz zwichrował mu się w palcach, a czarny punkt wypłynął pionowo w górę tuż przed jego twarą, nerwowo zatańczył, robiąc wciąż pionowo, gasnąc, coraz niższe susy, aż zamarł narowót w kacie między progiem i podocia. Nie zdążył się na dobre przelać, tak szybko się to stało.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ziemia Krakowska

MIECHÓW - PROSZOWICE - SKAWINA - POW. KRAKÓW

Lasy chłopskie przechodzą pod nadzór rad narodowych

Jak już informowaliśmy, Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego powierzyło w ub. roku radom narodowym kilku powiatów naszego województwa i województwa lubelskiego nadzór nad lasami chłopskimi. Podjęcia tego rodzaju decyzji, domagali się zarówno przedstawiciele miejscowych władz terenowych, jak i administracji leśnej.

Opieka sprawowana bowiem nad lasami chłopskimi przez państwową służbę leśną nie przynosiła należytych rezultatów. Lasy chłopskie — nadmiernie eksploatowane i niedostatecznie pielęgnowane — dają w ciągu roku zaledwie 0,5 metra sześć. przyrostu drewna z jednego ha, podczas gdy w lasach państwowych przyrost ten wynosi 2 m sześć. z ha. Jednocześnie właściciele lasów zgłaszają liczne pretensje pod adresem administracji leśnej, która wobec dużych obowiązków zbyt opieszale załatwia sprawy związane z nadzorem lasów prywatnych.

Odradza się idea zespołowego gospodarowania na wsi sądeckiej

Jak już informowaliśmy, we wsi Złockie powstała niedawno spółdzielnia produkcyjna. Bliższych informacji na ten temat udziela nam sekretarz KP tow. A. Grela.

Spółdzielcy ze Złockiego w liczbie dziesięciu postanowili gospodarować w oparciu o statut Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego. Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że wśród członków nowozałożonego Zrzeszenia jest tylko dwóch gospodarzy, którzy przednio należeli już do spółdzielni. Pozo tym są między nimi i tacy, którzy do niedawna nie należeli do entuzjastów ruchu spółdzielczego.

Członkowie spółdzielni nastawiają się przede wszystkim na gospodarkę hodowlaną. W tym celu postanowili przetrzymać w stadach owce, które wkrótce do zagospodarowania stawów rybnych.

Większe wymogi — lepsze wyniki w realizacji uchwał XII Plenum na wsi!

Dyscyplina społeczna Odpowiedzialność GRN

Wywiązywanie się chłopów z obowiązkowych dostaw zboża w terminie — w takim powiecie jak Proszowice — a więc rolnio-towarowym ma swoje znaczenie w województwie. Wprawdzie dla całokształtu zaopatrzenia produkcyjnego rolna z Proszowice nie może stanowić języczka w wagi, jednakże wkład powiatu jest znaczny. Tym bardziej więc krytycznie należy ocenić opieszalność części chłopów w realizacji obowiązkowych planów dostaw zboża.

A są gromady, które — jak Bobin, Smogonowice czy Ostrów — wykonały plany tylko w 46 procentach. Właśnie opieszalność chłopów i nie dość sprężysta praca gromadzkich rad narodowych nie rozliczających się z załączającymi i nie wyciągającymi wniosków wobec opieszalszych złożyły się na tak niekorzystną sytuację jaką mamy obecnie. Wystarczy namiedzić, że powiat zalega w tej chwili z odstawa 2000 ton zboża.

Niestety, nie lepiej też jest z dostawami żywności. Plan roczny wykonany został w 73,9 proc. Zaległości z tytułu nie wywiązania się wynoszą tu 346 ton, co oznacza, jeśli liczyć (100 kilogramów sztuka) 3460 sztuk trzody chlewnej. Najbardziej opieszalymi w dostawie żywności są gromady Pałecznicza — 62,3 proc. wykonania planu, Bobin — 62,9 proc., Karwina — 68,6 proc. i Ostrów — 69 proc. Jeśli porównać te dane choćby z Igoniową, która wykonała plan w 84 proc., Smilowicami — proc. wykonania 83,1 czy nawet m. Proszowice — proc. wykonania 84,7 — to widzimy, że w niektórych rejonach a zwłaszcza w samych radach narodowych nie ma właściwego stosunku do tych spraw. Nie wyjaśnia się też dostatecznie chłopom, że zaległości nie będą umorzono.

Problem dyscypliny społecznej i obywatelskiej, kształtowanie wśród mieszkańców wsi poczucia obowiązkowości a wśród pracowników i aktywistów społecznych gromadzkich rad odpowiedzialności za poziom pracy terenowych organów władzy, to istotny element założeń i perspektywicznych planów rozwoju wsi, z którymi wyciąpiała partia na XII Plenum KC. Bez tego nie może być mowy o uzyskaniu wskaźników zawartych w tezach przedziałowych na lata 1959 — 1965, precyzyjnych poważnie zadania stojące przed rolnictwem.

Nowa Huta buduje szkołę w Piwnicznej-Zdroju

Nowa szkoła, którą uchwalał II KSR załoga Huty im. Lenina postanowiła zbudować w czynie społecznym dla Nowosądeckiej — zlokalizowana została w miejscowości Piwniczna-Zdrój nad Popradem. Ostatnio przebrwali tam architekci z Nowej Huty, którzy zapoznali się z terenem i omówili z miejscowymi władzami projekt budynku. Dokumentacja ma być gotowa już z końcem I kwartału br., budowa zaś ruszy w II kwartale, przy czym przewiduje się, że trwać ona będzie przez trzy lata. Szkoła posiadać będzie aż 17 sal lekcyjnych, salę gimnastyczną, gabinet dentystyczny i lekarski. Kubatura jej wyniesie 14 000 m sześć.

Oblicza się, że koszt szkoły będzie sięgał 8 mln zł, z tego półtora miliona złotych pokryje miejscowe społeczeństwo, m. in. w formie dostaw materiałów drewnianych, piasku, żwiru i kamieni. Na ten cel opodatkowali się już w wysokości 1 proc. od miesięcznych poborów na okres 3 lat — pracownicy MRN oraz nauczycielstwo. (mm)

Apteki budować będziemy na wsi

W ub. roku zostało oddanych do użytku 30 nowych aptek. Jest to liczba, o jaką przeciętnie powiększa się co roku sieć placówek aptecznych. Aby pokryć potrzeby, należałoby uruchamiać rocznie ok. 50 aptek.

Znaczną poprawę w tej dziedzinie zakłada plan pięcioletni. W okresie tym społeczeństwo ma otrzymać rocznie ok. 120 nowych aptek. Szczególna uwaga zwrócona zostanie na budowę aptek na terenach wiejskich.

W roku ubiegłym wybudowano już na wsiach kilka oddzielnie stojących niewielkich domków, w których znajdują pomieszczenia apteki a także mieszkania dla personelu. W tym roku rozpoczęta zostanie budowa 14 takich domków.

Ponadto zapoczątkowana zostanie jeszcze w tym roku budowa aptek przy ośrodkach zdrowia na wsi. Dokumentacja techniczna tych obiektów została już opracowana. W następnych latach przewiduje się na wsi budowę ok. 80 aptek rocznie.

Czy zmierzchn antyfermizmu?

W poprzednich latach, a szczególnie w 1957 roku dało się zauważyć dość powszechne zjawisko — niechęć gminnych spółdzielni do pracy wśród kobiet. Zaczęto likwidować wypożyczalnie sprzętu gospodarstwa domowego, nie świadczone także innych usług na rzecz kobiet. Ba, napływały także wnioski o wykreślenie ze statutu GS rozdziału mówiącego o sekcji kobiecej. Ilość członkiń we władzach i samorządzie spadała w tym czasie do minimum. W komitetach członkowskich zajmują one obecnie 19 proc. miejsc, w radach spółdzielczych już tylko 5 proc., w zarządach GS zaledwie 2 proc. W zarządach powiatowych związków nie ma kobiet, a w radzie WZGS ponad 80-tysięczną rzeszę członkiń (1/4 ogółu udziałowców) reprezentowana jest zaledwie przez trzy kobiety.

Tak było do niedawna, tak jest jeszcze dzisiaj w wielu rejonach, mimo iż ostatnio widać pewne ożywienie na tym odcinku. Sekcje kobiece przy GS i komisje przy powiatowych związkach wykazują coraz wyższą działalność. W powiecie tarnowskim już przy wszystkich spółdzielniach działają sekcje osiągające coraz lepsze rezultaty. Np. w Gumniskach zorganizowano wzorcową wypożyczalnię sprzętu gospodarstwa domowego o szerokim asortymencie artykułów potrzebnych kobietom na wsi. W Tuchowie, Ciężkowicach i Radłowie powstały spółdzielcze poradnie krawieckie i trykotarskie. Zorganizowano cały szereg kursów korekarskich, a wiele z tych, które ukończyły wstąpiło następnie do Spółdzielni Drobnej Wytwórczości i Usług.

Fomyslnie rozwijają pracę wśród kobiet gminne spółdzielnie w powiecie suskim. Powstaje tu coraz więcej wy-



Nowa Huta buduje szkołę w Piwnicznej-Zdroju

W ub. roku zostało oddanych do użytku 30 nowych aptek. Jest to liczba, o jaką przeciętnie powiększa się co roku sieć placówek aptecznych. Aby pokryć potrzeby, należałoby uruchamiać rocznie ok. 50 aptek.

CO GDZIE KIEDY?

TEATRY
IM. J. SŁOWACKIEGO: „Zbrodnia i kara” — 19. MODRZEJEWSKIE: „Tramwaj zwany pożądaniem” — 19.15. KAMERALNY: „Irydion” — 19.15. ROZMAITOŚCI: „Gościnne występy Pantomimy Wrocław” — 18. 20.30. LUDOWY: „Stan obłączenia” — 19.15. RAPSODYCZNY: „Dzieje Tristana i Izoldy” — 19.15. MUZYCZNY: „Wiktoria i jej huzar” — 19.15. GROTESKA: „Guignol w tarapatkach” — 14. 17. TEATR 38: „Zmarzone życie” — 20.15. TEATR KOLEJARZA, SALA KLUBU ZZK: Nieczynne.

KINA
WIELICZKA — Górnik: „Cyrano de Bergerac”, SKAWINA — Junak: „Historia jednego myśliciela”, OSWIECIME — Przewodnik: „Wieczorni goście”. Wywołanie: „Klub kobiet”. JAWORZNO — Zieleni: „Ryszard III”, TRZEBINIA — Praca: „Stewardessy”, SZCZAKOWA — Pionier: „Śladem złodziei”, KLUCZE — Przemysław: „Małżeństwo Dr Danwiza”, CHRZANÓW — Orzeł: „Lecą żurawie”, KRZESZOWICE — Nowo-

życielstwo. (mm)

życielstwo. (mm)

życielstwo. (mm)

życielstwo. (mm)

Go słycać w Krakowie?

ZIMOWE OBOZY HARCERSKIE
W okresie tegorocznych zimowych ferii wakacyjnych Komenda Chorągwi Krakowskiej ZHP urządziła harcerskie obozy i zimowiska.

Tegoroczna zimowa akcja harcerska odznaczała się nie lada rozmachem. 38 obozów, nie licząc kursów, z udziałem 1200 młodzieży to przedsięwzięcie wielkie. Zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że na obozowe obozy harcerskie nie otrzymali żadnych dotacji, radzące sobie dzielnie sami z kwestią finansową.

PREZYDIUM RM KRAKOWA PRZYPOMINA...
Przewodniczącym Rady Narodowej w mieście Krakowie przypomniał walcicielom administratorom i dozorcóm domów o bezwzględnej obowiązku sprzątania chodników i połowy jezdni w okresie zimowym, co najmniej dwa razy dziennie celem nie dopuszczenia do oblodzenia. W wypadku powstania gółoledzi należy kilkakrotnie w ciągu dnia posypywać chodniki piaskiem.

Równocześnie Prezydium MO zwróciło się do Komendy MO o karanie tych dozorców domów i właścicieli względnie administratorów, którzy zaniedbują swe obowiązki.

Sądymy, że za przykładem Rad m. Krakowa powinny pójść powiatowe i miejskie rady narodowe w naszym województwie.

WZCZORAJ W WOJEWÓDZTWIE
Pogotowie Ratunkowe nie zanotowało wypadków spowodowanych upadkami. Natomiast na szosie prowadzącej z Wadowic do Karwali samochód najechał na motocyklisty Zygmunta Pajską, który wskutek odniesionych ran zmarł w drodze do szpitala. Kierowca który spowodował wypadek, zbiegł. Mimo to, dzięki natychmiastowej akcji MO został zatrzymany w noc z 5 na 6 bm. Okazał się nim Władysław Łagosz, ur. 1924 roku, pracownik Zakładów Wodno-Inżynierskich.

Na szosie koło Wieliczki A. Hamulewicz będąc w stanie nietrzeźwym usiłował zatrzymać samochód ciężarowy marki „Star”. Został potrącony, doznając obrażeń ciała.

ści: „Niebieski ptak”, CHELMEK — Pstrawski: „Igraszki z diabłem”.

TELEWIZJA
Godz. 17.30: „Mała rzecz a wysiód” — savoir vivre dla młodzieży od lat 14; 17.40: Skrzynka techniczna; 17.55: „Twoje dziecko i ty” — poradnik dla rodziców; 18.20: Reportaż telewizyjny z Łodzi; 18.50 — 19.30: Przerwa; 19.30: Dziennik telewizyjny; 20.00: Dyskusja przed kamerą.

RADIO
Godz. 8.30 Orkiestra symfoniczna. 9.30 Melodie rozrywkowe. 9.40 Magazyn Ziemi Zachodniej. 10.00 Poranny koncert symfoniczny. 10.45: „Moje bardzo dziwne przegrody” — odc. pow. Jaruzsa O. 11.00: Muzyka. 11.15: „Noce Cabilli”. 12.15: Koncert zyczeń. 13.10: Piosenki radzieckie. 13.30: Audycja dla dzieci pt.: „Uczymy się rytmów”. 15.00: Audycja z Rzeszowa. 16.20: Pieśni Corneliusa — śpiewa Maria Bałicka, akompaniuje Tadeusz Ciełka. 16.35: „Siadem eksperymentu” — felieton Ireney Thune. 16.45: Dziennik krak. 17.00 W. A. Mozart — koncert fortepianowy w wyk. Haliny Czernej. 18.00: Koncert jazzowy. 18.25: Audycja aktualna. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Muzyka taneczna w wyk. Zespołu Górkiwicz i Skowrońskiego. 19.15: Rondo pieśniarskie „W piekle byłem” wg tekstów Beranger. 19.30: Radio — Reklama. 20.27: Kronika sportowa. 20.40: Jacques Ibert. „Opowiadania” gra Gertruda Konatkowska — fortepian. 21.00: Muzyka rozrywkowa. 21.30: Dyskusja przed mikrofonem”. 22.05: Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. „Problem walki z miarą w Rumunii”. 22.25: Muzyka taneczna w wyk. orkiestr tanecznych Radia Bułgarskiego. 22.46: „W literackiej kawarni”. 23.06: Wieczorna audycja kameralna.

KIEROWCY Z KRAKOWA I ZAKOPANEGO GŁÓWNYMI ZWYCIĘZCAMI W KONKURSIE AUTOSTOPU

Jury konkursu „Autostop 1958” podsumowało wyniki tej atrakcyjnej imprezy i przyznało nagrody uczestniczącym w niej kierowcom i turystom.

Jury konkursu, wobec wyrównanej stawki pierwszych kierowców, postanowiło nie przyznawać nagrody — samochodu „Warszawa”, natomiast włączyć do listy głównych nagród dwa samochody P-70. Wylosowali je: Stefan Chmielewski z Zakopanego oraz Władysław Szyz z Krakowa. Motocykl Jawa 350 otrzymał Włodzimierz Duch z Krakowa, skuter „Lambretta” — Tadeusz Maciejewski z Ciechanowa, motocykl „Pannina” — Sławomir Ciecielski z Grójca, zaś motocykl SHL 150 Ryszard Sprawka z Gdyni. Pozostałe nagrody w postaci telewizora „Belweder 2”, motocykla WFM 125 oraz aparatu radiowego „Dominanta” wylosowali Edward Jezerski z Ursynowa k. Warszawy, Jan Krupa z Koszalina oraz Edward Szczepański z Krakowa.

W Krakowskim istnieje zaledwie sześć stałych poradni krawieckich i trykotarskich oraz jedna ruchoma obsługująca 11 Gminnych Spółdzielni w powiecie miechowskim. Jak więc widać, niewiele jest takich zarządów GS i powiatowych związków, które dbają o należyty rozwój usług i świadczeń na rzecz swoich członków. A te ostatnie przecież mogą się przyczynić do poważnego wzrostu ilości udziałowców, o co obecnie gminne spółdzielnie się starają. (ep)

PRZETARGI

ZAKŁADY GÓRNICZE „CHRZANÓW” w budowie — w CHRZANOWIE ogłaszają, że dnia 22 stycznia 1959 r., o godz. 10 sprzedadzą w drodze przetargu nieograniczonego następujące samochody: samochód osobowy marki „Skoda” 1102, cena wywoławcza wynosi 27.000 zł. Samochód osobowy marki „BMW” 340, cena wywoławcza wynosi 26.250 zł.

W razie gdyby I przetarg nie dał wyniku — przetarg II odbędzie się dnia 6 II 1959 r., zaś ewentualny III przetarg — dnia 20 II 1959 r. — w tym samym miejscu i czasie.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Przedsiębiorstwa.

Cena II i III przetargu zostanie obniżona w myśli Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 V 1957 r. (Monitor Polski nr 56, poz. 353).

Samochody można oglądać w Zakładach w każdy dzień tygodnia w godzinach od 8 do 12. K-9220

ZAKŁADY SUROWCÓW HUTNICZYCH „GÓRKA” w GÓRCIE k. TRZEBINI

zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8 V 1957 r. (Monitor Polski nr 56, poz. 353) — ogłaszają, że dnia 20 stycznia 1959 r. o godz. 9 w Zakładach Surowców Hutniczych w Górcie

sprzedadzą w drodze II przetargu publicznego ograniczonego ciągnik marki „Ursus” typ C-45. Cena wywoławcza wynosi 12.558 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu w kasie Przedsiębiorstwa.

Przetarg jest ograniczony do osób wymienionych w § 9 ust. 2 powołanego na wstępie Zarządzenia Ministra Komunikacji.

W razie gdyby II przetarg nie dał wyniku — przetarg III odbędzie się dnia 4 lutego br. w tym samym miejscu i czasie.

W/w pojazd można oglądać codziennie — w dniach powszednie, w godz. od 7 do 15, w Garażach Zakładów. K-59

WPISY NA KURS SAMOCOGOWO-MOTOCYKLOWY

przyjmuje OŚRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO AUTOMOBILKLABU KRAKOWSKIEGO KRAKÓW, KRUPNICZA 14, tel. 548-92. Szkolenie na nowych „Warszawach”. FOCZĄTEK KURSÓW 10 stycznia 1959 r.

SZCZAKOWSKIE ZAKŁADY WYROBÓW PAPIEROWYCH
W SZCZAKOWEJ, PIECZYSKA NR 924 ogłaszają, że zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski Nr 36 poz. 353) w dniu 26 stycznia 1959 o godz. 10-tej w siedzibie Zakładów

sprzedadzą w drodze przetargu ograniczonego samochód ciężarowy marki „Bedford”, typ OHV. Cena wywoławcza samochodu „Bedford” wynosi 35.000,—

oraz w drodze przetargu nieograniczonego samochód osobowy marki „Mercedes”, typ M.143. Cena wywoławcza samochodu „Mercedes” wynosi 24.000,—

W razie niedojścia do skutku I przetargu, przetarg drugi odbędzie się dnia 10 lutego 1959 r. przy cenie wywoławczej niższej o 40% zaś ewentualny trzeci przetarg odbędzie się dnia 25 lutego 1959 r. przy cenie wywoławczej niższej od ceny pierwszego przetargu o 75%, w tym samym miejscu i czasie.

Przystępujący do przetargu winien złożyć w kasie Zakładów wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Samochody można oglądać codziennie na terenie Zakładów w godz. od 10—13-tej.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ELEKTRYKÓW SAMOCOGOWYCH, kwalifikowanych, zatrudni natychmiast Ekspozytura Osobowa PKS w Krakowie. — Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Planowania — Kraków, ul. Kamienna 19, pokój nr 17 — codziennie w godz. od 6.30 do 14.30. K-9221

Sprzedaż

WAPNO palone, I gat., — białe, bardzo wydajne, — zawartość kamienia do 5 proc., w cenie 400 zł za tonę oraz wapno odpadkowe, w cenie 60 zł za tonę dostarcza koleją „Wapiennik” w Białym, — pow. Strzelce Opolskie. P-1

Zgaby

GAWŁOWICZ Zofia, zam. w Kiszkielach, pow. Bochnia, zgubiła legitymację służbową, wystawioną przez Prez. Pow. Rady Narodowej w Bochni. P-6

FLORYSIAK Roman, zam. w Skawinie zgubił wkładkę kontrolną nr 4-854 prawa jazdy kat. II, wydaną przez Powiatową Radę Narodową w Krakowie. P-15

PILCH Eugeniusz — zam. w Polance Wielkiej 343, zgubił świadectwo kwalifikacyjne, wydane przez Technikum Chemiczne w Oświęcimiu w roku szkolnym 1949-50. P-1513

LEJAWKA Tadeusz, zgubił świadectwo egzaminu czeladniczego, wydane w r. 1940 przez Szkołę Rzemieślniczą dla Słuszary w Tarnowie. A-394

FYZIO Maria — zam. w Andrychowcu, — zgubiła przepustkę nr 641, wydaną przez Andrychowski Zakład Przemysłu Bawełnianego. P-1574

MIESZCZAK Helena — zam. Targanice 418, zgubiła książeczkę ubezpieczeniową. P-1577

CHCESZ szybko, tanio i dobrze NAPRAWIĆ SWE ZELAZKO — KUCHENKE ELEKTRYCZNA — LAMPĘ i inny drobny sprzęt elektrotechniczny — oddaj je do punktu naprawczego w sklepach MHD

branży elektrotechnicznej:

Nr 174 — ul. STRADOM nr 2,
Nr 279 — ul. GRODZKA nr 4,
Nr 468 — ul. MOGILSKA nr 15.

GWARANTUJEMY FACHOWĄ I SOLIDNĄ NAPRAWĘ.

W bajkach — tajemnicze zakłęcie w rzeczywistości — szczęśliwy los jest kluczem do 22.600.800 zł.

W NOWEJ KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: KRAKÓW 1, skr. pocz. 556. Adres Wydawnictwa: KRAKOWSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE, Kraków, ul. Wisła 2, nr tel. 558-62. Telefon redakcji: centrala redakcyjna od godz. 7 do 3 nad ranem — nr tel. 235-60 — łączący ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: red. naczelny — 569-85, zast. red. nacz. — 598-12, sekretarz odpowiedzialny 215-62, dział ekonomiczny — 241-97, dział partyjny — 526-23, dział kulturalny — 559-40, dział miejski — 218-61, dział terenowy — 292-13, dział rolny — 289-85. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń Krak. Wyd. Pras. Kereny Gł. 41, p. tel. 553-10. NIEMAMOWIENI I REKOPISOW REDAKCJA NIE ZWRACA Druk wykonuje:

KRAKOWSKA Drukarnia Prasowa ul. Wielopole 1 — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

S-61